ks. Franciszek Jabłoński, Gniezno

NA DROGACH MISJI JANA PAWŁA II – PRZEPOWIADANIE W ŚWIETLE *ORĘDZI NA ŚWIATOWY DZIEŃ MISYJNY* (1979-2003)

Na drogach misji Jana Pawła II spotykamy się przede wszystkim z papieskim przepowiadaniem Słowa Bożego. Jest to przepowiadanie zarówno poprzez słowo mówione: homilie, katechezy, przemówienia, jak i pisane. Papież przepowiada tak w Watykanie, w czasie audiencji i bardzo licznych spotkań, jak i w czasie pielgrzymek apostolskich, kiedy odwiedza różne kraje na całym świecie. Przepowiada na różny sposób: *ex cathedra*, z zadumą i troską, niekiedy zaś w formie bezpośredniej i z humorem, a w ostatnich latach zwykle w bólu i przez cierpienie. Zawsze jednak są to słowa głoszące całemu światu zbawienie człowieka w Jezusie Chrystusie, który umarł i zmartwychwstał, aby być Panem żywych i umarłych (por. Rz 14,9); słowa pełne wiary i nadziei.

W niniejszym opracowaniu pragniemy zatrzymać się w sposób szczególny nad przepowiadaniem Jana Pawła II zawartym w *Orędziach na Światowy Dzień Misyjny*.

1. Teologia przepowiadania

Misje, jak stwierdza ostatni Sobór, to „specjalne przedsięwzięcia, które wysłani przez Kościół głosiciele Ewangelii, idąc na cały świat, podejmują celem wykonania zadań głoszenia Ewangelii i zakładania Kościoła wśród narodów i grup społecznych jeszcze nie wierzących w Chrystusa" (DM 6). Posłuszny Chrystusowemu nakazowi Kościół podejmuje starania, by ewangeliczne orędzie dotarło do wszystkich ludzi i pragnie doprowadzić ich do wiary przez świadectwo życia chrześcijańskiego, głoszenie słowa oraz inne środki łaski (por. DM 5). Miejsce priorytetowe w misyjnej działalności Kościoła zajmuje przepowiadanie.

Ojciec Święty w swojej misyjnej encyklice stwierdza, że przepowiadanie, którego przedmiotem jest Chrystus, „jest pierwszym zadaniem misji" (RMis 44). Z niego rodzi się wiara, stąd też każda wspólnota kościelna bierze swój początek z odpowiedzi na przepowiadanie (por. tamże). W innym miejscu Papież podkreśla, że „misje są sprawą wiary" (RMis 11), która „umacnia się, gdy jest przekazywana" (RMis 2); że przez nie, cały Kościół odnawia się, gdyż umacnia swoją wiarę i tożsamość chrześcijańską. Nakaz skierowany do uczniów przez zmartwychwstałego Chrystusa: *Idźcie i nauczajcie...* określa w sposób ostateczny obraz i zadanie Kościoła, wyrażając przy tym dynamizm, który jest jego wewnętrzną naturą (*Orędzie*, 1980). I trzeba tu przypomnieć, że „posługę słowa" uznali za najważniejszą sami Apostołowie (por. Dz 6, 2-4).

Przepowiadanie ewangelicznego orędzia nie jest tylko przywoływaniem wydarzeń z przeszłości, ponieważ w każdym głosicielu Ewangelii – tak w początkach Kościoła, jak i dzisiaj – działa Duch Święty.[1] Z inspiracji Ducha Świętego Kościół jest nieustannie posyłany do narodów, aby przekazywać im niewyczerpane źródło „wody żywej", tryskające ze słów i czynów Pana. Samo słowo „misja", co podkreślił też w swym *Orędziu misyjnym* z 1964 roku papież Paweł VI, „przypomina tę formę działania, która charakteryzuje życie Kościoła: Kościół wywodzi się od Chrystusa, bo On go posyła, porusza, jemu towarzyszy; Kościół przynosi Chrystusa, głosi Go, przekazuje Go dalej; poprzez Kościół Chrystus przychodzi do ludzi, przełamuje granice oddzielające narody, wznosi się ponad wiekami" (*Orędzie*, 1980). Jan Paweł II podkreśla ponadto, że Duch Święty wspomaga swoim działaniem wszelkie apostolskie inicjatywy (tamże, 1997).

Na pytanie „Czy nie można osiągnąć zbawienia w jakiejkolwiek religii? *Po cóż zatem misje*?" (RMis 4), Ojciec Święty odpowiada słowami św. Pawła: „Nie jest dla mnie powodem do chluby to, że głoszę Ewangelię. Świadom jestem ciążącego na mnie obowiązku. Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii" (1 Kor 9, 16). Gdybyśmy nie głosili Ewangelii, owo „biada" odnosiłoby się również do nas (*Orędzie*, 1981).

Kościół, który jest szafarzem Dobrej Nowiny, nie może milczeć. Posyłanie apostołów i misjonarzy jest jego obowiązkiem wynikającym z wyraźnego nakazu Chrystusa. Jan Paweł II podejmuje dzieło ewangelicznego przepowiadania m.in. poprzez liczne pielgrzymki. „Odbywam sam – pisze – wiele podróży po świecie, aby głosić Ewangelię, «utwierdzać braci»" (RMis 63). Papież podkreśla, że misja ewangelizacyjna Kościoła to jednoczesne z przepowiadaniem słowa Bożego głoszenie miłości, miłosierdzia i Bożego przebaczenia, a także praca na rzecz pokoju (*Orędzie*, 2002). Tam bowiem, gdzie przychodzi Ewangelia, przychodzi też miłość. Działalność ewangelizacyjna – ukierunkowana na wewnętrzną przemianę człowieka w zakresie kryteriów ocen, hierarchii wartości, bodźców postępowania oraz wzorców życia i postaw przeciwnych słowu Bożemu i planowi zbawienia – pragnie doprowadzić ludzkość do Chrystusa, który jest Miłością (tamże, 1979).

Ojciec Święty często wskazuje na zaistniałe w naszych czasach duże możliwości głoszenia Jezusa. Takich bowiem możliwości, jakie dzięki rozwojowi środków społecznego przekazu zaistniały obecnie, Kościół nie miał w żadnej epoce. Fakt ten winien nas w sposób szczególny mobilizować. Jan Paweł II niestrudzenie przypomina, że nikomu z wierzących w Chrystusa nie wolno milczeć ani pozostawać biernym i nieczułym na potrzeby tylu milionów braci, którzy wciąż jeszcze czekają na głoszenie orędzia zbawienia (tamże, 1980). Świadomość, że ponad 2/3 ludzkości jeszcze nie poznało czy nie przyjęło wiary w Chrystusa Odkupiciela, jest dla Kościoła bodźcem do przygotowywania wciąż nowych pokoleń apostołów (tamże, 1988). Po dwóch tysiącach lat, jakie upłynęły od wypowiedzenia przez Chrystusa słów: „idźcie... i nauczajcie", nakaz ten, stwierdza Papież, natrafił na przeszkody i często realizowany jest bardzo wolno (tamże, 1985). Naglącym zatem obowiązkiem staje się skupienie Kościoła na tym, co stanowi jego podstawową działalność: na *ewangelizacji*, czyli przepowiadaniu (tamże, 1986).

Papież woła do całego świata: *Nie lękajcie się! Otwórzcie Chrystusowi drzwi swojego serca i swojego życia! Włączcie się w misję głoszenia królestwa Bożego* (tamże, 1988). W kolejnym zaś *Orędziu* zdecydowanie stwierdza: Trzeba wyjść naprzeciw temu bezgłośnemu wołaniu o Ewangelię, które podnosi się ze wszystkich stron ziemi (tamże, 2000).

2. Podmioty przepowiadania Ewangelii

Podmiotem pierwszorzędnym przepowiadania Dobrej Nowiny jest Bóg, który mówi przez Jezusa w Duchu Świętym.[2] Gdy w Kościele przepowiadana jest Ewangelia, rozbrzmiewa głos samego Boga, mówiącego do swojego Ludu jak za czasów proroków. Dziś mówi On do nas przez najdoskonalsze swoje Słowo, Jezusa Chrystusa. Podejmowana zatem przez Kościół posługa słowa nie jest mową o Nim, ale to Jezus mówi w Kościele; mówi w Duchu Świętym, który wciąż swoją mocą podtrzymuje i odradza Kościół.[3]

Misja przepowiadania domaga się jednak konkretnego przepowiadającego oraz słuchaczy. W Kościele wszyscy są słuchaczami, ale też wszyscy mają obowiązek głoszenia. Bóg przemawia dziś przede wszystkim przez Kościół nauczający – który jest drugim podmiotem przepowiadania – czyli przez papieża i biskupów oraz podległych im kapłanów i diakonów.

Papież, jako najwyższy pasterz Kościoła, winien być też pierwszym misjonarzem, starającym się naśladować Chrystusa, „pierwszego i największego głosiciela Ewangelii" (EN 7) i poddającym się kierownictwu Ducha Świętego, który „jest głównym sprawcą w szerzeniu Ewangelii" (EN 75; *Orędzie*, 1981). Stąd też Jan Paweł II stał się *wędrującym katechistą*, pragnącym zetknąć się również z ludami, które jeszcze nie wierzą w Chrystusa, a swoje podróże, podyktowane celem ściśle religijnym i misyjnym, traktuje jako szczególną okazję do głoszenia Ewangelii (*Orędzie*, 1981).

Zasadę współodpowiedzialności biskupów za ewangelizację świata przypomina encyklika Piusa XII *Fidei donum*. Mówi o niej również Sobór, który zaleca, by biskupi szczególnie żywą troską otoczyli „te tereny świata, na których nie głoszono jeszcze słowa Bożego lub na których, głównie z powodu szczupłej liczby kapłanów, zagraża wiernym niebezpieczeństwo odstępstwa od nakazów wiary albo nawet utrata samej wiary" (DB 6; por. *Orędzie*, 1988). Prawda ta została przypomniana również w adhortacji *Pastores gregis*, w numerze 65, zatytułowanym *Misyjność w posłudze biskupiej*, gdzie czytamy m.in.: „każdy biskup musi być świadomy misyjnego charakteru własnej posługi pasterskiej. Wszystkie jego działania pasterskie muszą być naznaczone duchem misyjnym, aby wzbudzić i zachować w sercach wiernych gorliwość o głoszenie Ewangelii". Dokument ten podkreśla też, że każdy biskup winien być pierwszym głosicielem Ewangelii słowem i świadectwem życia (por. PG 26).

Oprócz papieża i biskupów także kapłani „powinni dobrze zrozumieć, że ich życie jest poświęcone również na służbę misjom" (DM 39); że każdy kapłan jest z natury swego powołania misjonarzem. Jan Paweł II w pierwszym swoim Liście do kapłanów na Wielki Czwartek (1979 r.) pisze: „powołanie pasterskie kapłanów jest wielkie i – zgodnie z nauką Soboru – powszechne; jest skierowane do całego Kościoła, a zatem jest także misyjne". Natomiast w przemówieniu wygłoszonym w kwietniu

1989 r. do członków Kongregacji Ewangelizacji Narodów przypomniał, że „każdy kapłan na swój sposób jest misjonarzem dla świata" i wezwał wszystkich prezbiterów Kościoła, „by w sposób konkretny okazali wobec Ducha Świętego i swojego biskupa gotowość udania się poza granice własnego kraju, ażeby tam głosić Ewangelię (zob. *Orędzie*, 1990).

Pocieszającym zjawiskiem, budzącym nadzieję i wdzięczność wobec Boga, są coraz liczniejsze formy misyjnej służby Kościołów partykularnych, które posyłają na misje kapłanów diecezjalnych w ramach bardzo zasłużonego dzieła *Fidei donum* (tamże, 1988). Papież, mówiąc o odpowiedzialności kapłana za misje, podkreśla jednocześnie konieczność i wartość obecności w młodych wspólnotach chrześcijańskich duchowieństwa rodzimego. Przypomina, że papieże w poczuciu swej odpowiedzialności za Kościół powszechny w sposób szczególny troszczyli się, by wraz z posyłaniem misjonarzy rodzące się wspólnoty krajów misyjnych otrzymywały – gdy tylko będzie to możliwe – kapłanów i biskupów miejscowych (tamże, 1989).

Do dzieła ewangelizacji wezwani są nie tylko biskupi na czele z papieżem i kapłani, ale wszyscy ochrzczeni. Sobór uczy, że obowiązek szerzenia wiary spoczywa na każdym uczniu Chrystusa (zob. KK 17). Wynika on z sakramentu chrztu. Stąd też Papież w swoich misyjnych *Orędziach* wzywa wszystkich chrześcijan do włączenia się w dzieło ewangelizacji. Stwierdza, że obecna sytuacja wymaga, aby każdy uczeń Chrystusa poczuł się wezwany osobiście do obowiązku głoszenia Ewangelii (*Orędzie*, 1989); że słowa św. Pawła: „Głoś naukę, nastawaj w porę i nie w porę" (2 Tm 4, 2), dziś skierowane są do nas (*Orędzie*, 1992). Wyraźnie też podkreśla, że każdy wierzący jest w jakimś stopniu osobiście odpowiedzialny przed Bogiem za to, że miliony ludzi żyją bez wiary. W jednym z *Orędzi* pisze: Patrząc na wielką rzeszę tych, którzy – choć są umiłowani przez Ojca (por. RMis 3) – nie poznali jeszcze Dobrej Nowiny o zbawieniu, chrześcijanin musi doznawać wyrzutów sumienia (*Orędzie*, 1997). W innym zaś czytamy: Zwracam się ze szczególnym i przejmującym apelem, aby z pokorną odwagą wszyscy podjęli się głoszenia Ewangelii (*Orędzie*, 2000).

W głoszeniu Ewangelii chrześcijanin powinien naśladować odwagę i siłę przekonania Apostołów (por. Dz 4, 13.29.31; 9, 27; *Orędzie*. 1997). Chrystus pyta dzisiaj ochrzczonych: Czy jesteście moimi świadkami? Każdy z nas zatem powinien szczerze zapytać samego siebie: „Czy daję wobec świata świadectwo, którego żąda ode mnie Chrystus? (*Orędzie*, 1996).

W sposób szczególny Papież zwraca się do młodzieży, w której – jak to często przypomina – Kościół i on sam pokłada wielką nadzieję. Papież wzywa młodych, by stali się głosicielami Ewangelii, szerzącymi ze wszystkich swoich sił słowo zbawienia i dającymi swym życiem chrześcijańskie świadectwo (por. *List do młodych całego świata*, 9). Zachęca do przezwyciężania pokusy zrzucenia z siebie odpowiedzialności (*Orędzie*, 1985). W 1995 r. w Manili powiedział: Chrystus „będzie od was wymagał wielu rzeczy. Chce, byście się zaangażowali w głoszenie Ewangelii i służenie Jego ludowi całym swoim jestestwem" (*Orędzie*, 1995). Podkreślając, że na przestrzeni najbliższych dziesięcioleci ewangelizacja świata będzie zależała właśnie od młodzieży, stwierdza: „Wy jesteście Kościołem! Czyńcie Kościół młodym, zachowujcie

cie, by na każdym miejscu był pełen żywotności i profetycznego zapału" (*Orędzie*, 1985). Apeluje też do młodych, by nie bali się poświęcić swoje życie Chrystusowi w szlachetnej służbie na rzecz najwznioślejszego z ideałów – ideału misyjnego; by swój entuzjazm, bogactwo energii i uczuć, swój zapał i odwagę skierowali ku sprawie misji (*Orędzie*, 1983).

Papieskie drogi przepowiadania słowa Bożego wiodły też do ludzi chorych i w podeszłym wieku. Jan Paweł II niejednokrotnie przypominał, że ludzie cierpiący mają w Kościele miejsce szczególne – że przechowują oni w swoich cierpieniach „najszczególniejszą *cząstkę nieskończonego skarbu* Odkupiciela świata, i tym skarbem mogą się dzielić z innymi. (...) Ewangelia cierpienia pisze się nieustannie – i nieustannie przemawia słowem tego przedziwnego paradoksu: źródła mocy Bożej biją właśnie pośrodku ludzkiej słabości. (...) Im bardziej człowiek jest zagrożony grzechem, im cięższe struktury grzechu dźwiga w sobie współczesny świat, tym większą wymowę posiada w sobie ludzkie cierpienie. I tym bardziej Kościół czuje potrzebę odwoływania się do ludzkich cierpień dla ocalenia świata" (*Salvifici doloris*, 27; *Orędzie*, 1984).

Miliony braci, pisze Papież, nie znają jeszcze Ewangelii i nie korzystają z ogromnych skarbów Serca Odkupiciela. Stąd też dla nich cierpienie nie ma wystarczającego wytłumaczenia; pozostaje ono dla nich najbardziej przytłaczającym i niewytłumaczalnym absurdem, który tragicznie kontrastuje z dążeniem człowieka do szczęścia (*Orędzie*, 1984). Dziś zatem bardziej niż kiedykolwiek trzeba, aby każdy chrześcijanin, a zwłaszcza człowiek cierpiący, ofiarowywał swoje cierpienie za zbawienie świata.

3. Miejsca przepowiadania oraz głosiciele Słowa

Pierwszym środowiskiem, w którym dojrzewa wiara i gdzie w związku z tym rodzi się świadomość potrzeby zaangażowania w dzieło ewangelizacji, jest wspólnota rodzinna. To rodzice i małżonkowie – wypełniając swe podstawowe zadanie, wynikające zarówno z ich sytuacji życiowej, jak i powołania – pierwsi ewangelizują swoje dzieci, a także siebie nawzajem. Jest to jednocześnie niezastąpiona forma wychowania misyjnego. W rodzinie bowiem w sposób naturalny rodzą się ewentualne powołania misyjne. Misyjny charakter rodziny urzeczywistnia się przede wszystkim poprzez modlitwę i ofiarę (*Orędzie*, 1994).

Drugim podstawowym środowiskiem kształtującym postawę wiary i zaangażowania na rzecz misji jest wspólnota parafialna. Papież przypomina, że parafia nie będzie mogła spełnić swojego zadania, jeśli nie będzie wspólnotą misyjną. Bez ducha zaangażowania w dzieło ewangelizacji może nawet przestać być wspólnotą chrześcijańską (*Orędzie*, 1991).

Źródłem wielkiej nadziei są coraz liczniejsze dziś na całym świecie małe wspólnoty chrześcijańskie – dynamiczne i otwarte – które zrozumiały swoją odpowiedzialność za głoszenie Ewangelii. Podejmowana przez nie ewangelizacja jest rękojmią postępu ku lepszemu światu (*Orędzie*, 1981).

Papież zaznacza, że wychowanie w duchu misyjnym zaczyna się od najmłodszych lat. Podkreśla też, że te dzieci, których osobowość jest odpowiednio kształtowana w rodzinie, w szkole i w parafii, mogą stawać się misjonarzami swoich rówieśników, a także osób dorosłych. Ich niewinna prostota i wielkoduszna go-

towość – pisze – mogą przybliżać wiarę zarówno ich małym przyjaciołom, jak i wzbudzać tęsknotę za wiarą bardziej żarliwą i radosną u osób dorosłych (*Orędzie*, 1993). Ojciec Święty niestrudzenie przypomina, że „do tego, aby ewangelizować świat, potrzebni są przede wszystkim ewangelizatorzy" (*Orędzie*, 1989), których nazywamy misjonarzami. Są to: kapłani zakonni i diecezjalni, siostry i bracia zakonni oraz misjonarze świeccy, którzy w ostatnim czasie realizują swoje misjonarskie powołanie także w formie wolontariatu. Zwraca przy tym uwagę na konieczność przygotowywania kompetentnych i świętych ewangelizatorów. Należy dołożyć starań, pisze, by nie osłabł zapał w apostołach, szczególnie w pełnieniu misji *ad gentes* (*Orędzie*, 2003), gdyż nawet tam, gdzie głoszenie słowa jest utrudnione, już sama obecność misjonarza – jego świadectwo ubóstwa, miłości bliźniego i świętości – stanowi skuteczną formę ewangelizacji i toruje drogę do podjęcia owocnego dialogu (*Orędzie*, 1980).

W każdym *Orędziu* Papież dziękuje misjonarzom za ich posługę. Podkreśla, że Kościół jest wdzięczny tym wszystkim, którzy nieraz „we łzach sieją..." (*Orędzie*, 2000). Niezliczona bowiem rzesza misjonarzy to – także w XX wieku – męczennicy. Kościół, stwierdza Jan Paweł II, „znowu stał się Kościołem męczenników. Są oni niezbędni dla dzieła ewangelizacji" (TMA 37. 45; *Orędzie*, 2000). Również w wydanej w ostatnim czasie adhortacji poświęconej Europie Papież zwraca uwagę, że duchowe oblicze Europy i świata kształtuje się dzięki wysiłkowi wielkich misjonarzy, dzięki świadectwu świętych i męczenników oraz wytrwałej pracy mnichów, zakonników i duszpasterzy (zob. *Ecclesia in Europa*, 25).

Dzieło głoszenia słowa Bożego Ojciec Święty w każdym misyjnym *Orędziu* zawierza Matce Bożej, którą – cytując Pawła VI – nazywa często *Gwiazdą Ewangelizacji* (por. EN 82). Pisze też, że Kościół na drogach swojego ewangelizacyjnego powołania i troski o misje bierze przykład i czerpie natchnienie z postawy Maryi, która jako pierwsza doświadczyła ewangelizacji (por. Łk 1, 26-38) i jako pierwsza dzieło ewangelizacji podjęła (por. Łk 1, 39-56). To Ona pierwsza przyjęła z wiarą Dobrą Nowinę zbawienia (*Orędzie*, 2000).

W *Orędziu* na rok 2003 Papież pisze: Często powracają mi na myśl te słowa: wraz z Maryją kontemplować oblicze Chrystusa. W szkole Maryi, która jest naszą Matką, wierzący uczą się rozpoznawać w pozornym „milczeniu Boga" słowo, które rozbrzmiewa w ciszy dla naszego zbawienia.

Na zakończenie pragnę powtórzyć za Ojcem Świętym: Trzeba iść. Trzeba niezwłocznie wyruszyć w drogę jak Maryja, Matka Jezusa. „Przemierzając drogi świata na początku nowego stulecia, musimy przyspieszyć kroku" (*Orędzie*, 2001). Kościół uczy się od Maryi oddania dziełu ewangelizacji. Zawierzmy ten nasz trud głoszenia Ewangelii, a także całą działalność ewangelizacyjną Kościoła Najświętszej Maryi Pannie, Królowej Misji (*Orędzie*, 2002).

Przypisy

[1] S. Karotemprel (red.), *Kościół misyjny. Podstawowe studium misjologii*, Warszawa 1997, s. 104-105.

[2] Por. Z. Adamek, *Homiletyka*, Tarnów 1992, s. 82.

[3] Tamże, s. 84.

ŚWIATŁO NARODÓW

PAPIESKA UNIA MISYJNA

Sekretariat Krajowy
Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 9
01-015 Warszawa

KWARTALNIK NR 132
ROK XXIV

STYCZEŃ-LUTY-MARZEC
2004